

Analogie płynące z teorii zbiorów - odpowiada Sebastian

Sebastian: Na jednym z wykładów powiedziałaś, że jeśli bóg jest wszechmogący, to może się unicestwić. Gdyby jednak to zrobił, to już nie będzie wszechmogący. Słowo bóg specjalnie było pisane z malej litery. (...)

Chwilę wcześniej, tego samego rozumowania czepiał się Krzysztof. Zignorowałem wszelkie jego aspiracje wynikające z życzeniowego myślenia. Zabieg ze specjalnym pisaniem z malej, to zabezpieczenie przed zgredami. Zgredy bucą, gdy im się wydaje, że ktoś sugeruje, że Bóg jest nie gorszy od złotego cielca, w którego wierzą.

Sebastian: Niestety, nie mogę się zgodzić z takimi zdaniem. Co do zgredów, to nie możesz ich, czyli studentów, którym zarzucasz wynajmowanie się do roli klakierów, utożsamiać z palaczami. Wymyśl dla wyróżnienia tzw. zgredów jakiś drobny trik. Coś podobnego do pisania bóg z malej litery. Przyjmijmy, że zgred pisany z malej litery, to ktoś, kto może jest bądź ktoś, kto tylko jest duchem lub ktoś, kto w rzeczywistości nie istnieje. (...)

Mnie tam bardziej by się podobało, gdybyś mówił „skudlić się” zamiast „wynajmować się do roli klakiera”. Zaś zgred to tylko osoba, która swoje życzeniowe myślenie nazywa zdrowym rozsądkiem lub korzysta z niego tak, jakby kaprysy idoli były zawsze zgodne ze zdrowym rozsądkiem. Buczenie u zgreda to, demonstracja niezadowolenia z braku woli do zaspokajania kaprysów jego idoli. Używam potocznej nazwy zgred, aby ironizować. Kpić z tych, co nie zgadzają się z opinią, iż zdrowy rozsądek, tj. umiejętność stosowania i korzystania z logiki, to przeciwieństwo życzeniowego myślenia. To jest straceńcza taktyka w towarzystwie, które pościg za kaprysami idoli ceni wyżej od zdobywania wiedzy bądź nabywania ciekawych umiejętności. Jednakże mnie się wydaje, że jest to strategia, która chroni przed nudą, rozgoryczeniem oraz wieloma stresami.

Sebastian: Kombinujesz, kręcisz jak zgred. (...)

Wróćmy do tematu. Przypomnij mi, jakie zdania wymieniliśmy o bogu na wykładach.

Sebastian: Twierdziłaś, że przytoczone rozumowanie o bogu, to wersja paradoksu, który pociąga twierdzenie, że nie istnieje zbiór, do którego należą wszystkie zbiory. Jakoś szybko to twierdzenie dowodziłaś. (...)

Chodzi ci o analizę antynomię Russella. To robi się tak. Gdyby istniał zbiór, do którego należą wszystkie zbiory, istniałby także zbiór, do którego należy dowolny zbiór, jaki nie należy do siebie samego. Gdy przez p oznaczymy zdanie stwierdzające, że drugi z wymienionych zbiorów należy do siebie samego, zaś przez $(\neg p)$ negację p , to sprawdzimy, że implikacje $p \Rightarrow (\neg p)$ oraz $(\neg p) \Rightarrow p$ są jednocześnie prawdziwe. Stąd prawdziwa musiałaby być równoważność $p \Leftrightarrow (\neg p)$, czyli ewidentna bzdura.

Sebastian: No i jak poradził sobie Krzysztof z analogią o bogu? Bo mnie się wydaje, że ta analogia polega na podobnych właściwościach pojęć istnieje oraz wszechmogący. (...)

Jak on to powiedział, to sobie przeczytasz. A ja dodam komentarz. Krzysztof tak jakby zaatakował poprawność aksjomatu wycinania. Podważył zasadność zdania **p**. Gdyby nie istniał zbiór, do którego należy dowolny zbiór, jaki nie należy do siebie samego, to jego argumentacja byłaby dobra. On dodał aksjomat, że wszechmogący nie unicestwi się, bo mu się nie chce. Gdybyś kiedyś chciał zrozumieć dialog „Parmeides” Platona, to załóż, że byt jest odpowiednikiem zbioru. Zaś niebył to analogia klasy, o której wiemy, że nie może być zbiorem.

Sebastian: To ja mam lepszy argument. Jeżeli Bóg jest wszechmogący, to może stworzyć swoją wierną kopię. Może doprowadzić do swego unicestwienia. Pozostanie nadal wszechmogący, bo odtworzy się z kopii. (...)

Pal cię lichu. Unicestwienie, to także zniszczenie wszystkich kopii. Ale robienie kopii, to znakomity materiał dla ilustrowania nieśmiertelności.

Sebastian: Aha. Bóg to taki superkomputer. Dobra dusza lub święty to plik, jaki używamy. Czyściec to pliki zapisane, ale nieużywane. Zaś piekło to pliki skasowane. W tej interpretacji piekła nie da się pomylić z domem publicznym. Ale wirusy i diabły to prawie samo. (...)